

(II Romanista - L.Latini) 102 mln euro wpływów ze sprzedaży za piątkę graczy, która w zespole Bianconerich nigdy nie była podstawowa, zysk kapitałowy 78 mln euro. Ostatni (na razie) rozdział sagi gdzieś pomiędzy fantasy a horrorem Starej Damy nazywa się Alberto Cerri, napastnik rocznik 1996, który w tym sezonie zebrał w Cagliari 12 występów (6 w pierwszym składzie) i strzelił jednego gola: we wtorek klub z Sardynii wykupił go definitywnie z Juventusu za 9 mln euro.

22-latek, który grał w zeszłym roku w Serie B w Perugii podążą za operacjami Sturaro i Audero, zawiązanymi odpowiednio ze stroną Rossoblu i Blucerchiati Genui. Wypełniając znacznie kasę Bianconerich, która teraz bardziej niż kiedykolwiek potrzebuje wpływów: inwestycja dokonana, aby sprowadzić Cristiano Ronaldo ciąży nieuchronnie na bilansie (dług finansowy netto na 30 czerwca 2018 roku wynosił 309,8 mln euro), dlatego klub Angellego wykorzystał obligacje, które - tydzień temu - przyniosły od inwestorów 175 mln euro z oprocentowaniem 3,375 i musi spieniężyć sprzedaż. Co robi z dużą szybkością, od siedmiu miesięcy. 26 lipca czyli dwa tygodnie po ogłoszeniu zakupu Cristiano Ronaldo z Realu Madryt za około 120 mln euro, Juventus podał do wiadomości sprzedaż Rolando Mandragory. Do tej pory nie ma w tym nic dziwnego. Gdyby nie to, że kupujący, Udinese, wydało 20 mln euro za pomocnika z rocznika 1997, który ma za sobą dobry sezon w Crotone. Nigdy w swojej historii klub z Friuli nie wydał takiej kwoty: nawet Zico, porównując proporcje do 8 mld lirów w 1983 roku, nie kosztował tyle. W komunikacie Starej Damy zauważono, że operacja wygenerowała "pozytywny efekt ekonomiczny na około 14,7 mln euro". Zatem zysk kapitałowy na prawie 15 mln euro: nie najgorzej za młodego gracza, który w Juve nie zagrał nawet fragmentu spotkania.

2 sierpnia została ogłoszona oficjalnie maxi-operacja z Milanem, która angażowała Higuaina, Bonucciego i Caldare: ten ostatni, pozyskany przez Marottę w styczniu 2017 roku za 15 mln euro, został wyceniony na równi ze swoim dużo lepszym kolegą z formacji, filarem reprezentacji narodowej. Wartość transakcji wyniosła 35 mln euro z "efektem ekonomicznym" (czytaj zysk kapitałowy około 22,2 mln euro. Tydzień później przyszła kolej na Andree Favillego, 21-letniego napastnika, który w sezonie 2017/2018 zagrał 14 meczów w Serie B w Ascoli, opuszczając połowę sezonu w związku z zerwaniem więzadeł. Genoa wzięła go na wypożyczenie za 5 mln euro z prawem do wykupu za 7 mln. Prawem, które zmieni się w przymus, mimo mizernych 151 minut rozegranych przez gracza pochodzącego z Pizy w Ligurii.

Tak samo stało się też z Emilem Audero, bramkarzem o indonezyjskich korzeniach, którego latem Juventus oddał na wypożyczenie z opcją wykupu do Sampdorii. 30 stycznia klub Agnellego podał w oficjalnym komunikacie, że opcja przeszła w przymus i że Blucerchiatti zapłacą 20 mln euro w najbliższych czterech latach. Jednocześnie Bianconeri zrzekli się opcji kontrwykupu przewidzianej we wcześniejszym porozumieniu. Będąc Agüero, który dorastał w sektorze młodzieżowym Bianconerich, zysk kapitałowy w tym przypadku jest całkowity.

Także w Genui, po stronie Rossoblu, pojawia się Stefano Sturaro: po sześciu miesiącach wypożyczenia do Sportingu, gdzie nie zagrał nawet minuty z powodu licznych kontuzji, poszedł na wypożyczenie do Prandellego za 1,5 mln euro. Porozumienie przewiduje przymus wykupu "gdy tylko klub (Genoa) osiągnie określone cele sportowe". Jakie one są? Gryfony miały go na mecz z Sassuolo, 3 lutego, nie wybiegł nawet na boisko i trzy dni później pojawiła się wiadomość: Genoa wykupuje pomocnika za 16,5 mln euro, w transakcji, która wygeneruje zysk kapitałowy 12,9 mln euro. W sezonie 25-letni gracz z Sanremo rozegrał 45 minut w Primaveraze Genoi w ostatnią niedzielę. Stop.

Teraz Cerri przeszedł definitywnie do Cagliari: wypożyczony latem za 1 mln euro, został wykupiony za 9 mln. Mimo tego że Maran korzystał z niego mało w trakcie sezonu. Zysk? 8,4 mln euro. Uwaga na Riccardo Orsoliniego, do którego wykupu za 7 mln euro przygotowuje się Bologna. Nie licząc Higuaina i Pjacy, którzy pożegnają się latem. Na dziś to 78 mln euro zysków kapitałowych, które zostaną wpisane do bilansu trwającego sezonu. Tego, w którym do Turynu przybył za ogromne pieniądze CR7.

Autor: abruzzo